



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# Gazeta Częstochowska

Redaktor Zygm

Redakcja i ADMINISTRACJA  
Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Siennicki.

Warunki

Cena na stronie IV-ej. Cena 3 kop.

W teatrze

Kinematograficzne przedstawienie **Zmiana programu DWA KAZY** w tygodniu  
obowiązuje. Obrazy doborowe, sensacyjne i artystyczne, otrzymane wprost z ostatnich nowości. Szczegóły w programach.  
Po poł., a w dniu powszednim od godz. 5 po południu. Dyrektor B. Zrzedki

**BROWAR PAROWY W BEDZINIE. D. SERCARZA. PIWO BAWARSKIE I PILZENSKIE.**  
SKŁADY W CZĘSTOCHOWIE I ZAWIERCIU. POLECA ORAZ ŁÓD SZTUCZNY W TAFLACH 35 FUNTOWYCH.

**Dziś zostaje otwarty Wielki Teatr Kinematograf „№ 43“ Aleja II.**  
Bogaty i wielce sensacyjny program.

388-4-1

Oświetlenie Elektryczne  
oraz siłę motoryczną  
na Wystawie Przemysłu i Rolnictwa  
w CZĘSTOCHOWIE  
instaluje Biuro „Siła i Światło“.  
Aleja II 41 m. II. Telefon № 116.

272-6-4

DYSTYLARNIA PAROWA  
**F. JANKOWSKIEGO**  
w Warszawie  
poleca znanej powszechnie dobroci: **Nalewki, Likieri i Araki,**  
oraz **Koniak własny, Kaukazki „Urus“.** 330-10-1

## ZNAKOMITY SPECYFIK

przeciw przedwczesnej niemocy płciowej.

Profesor dr. Kolomojcew naczelny lekarz Cesarzowskiego szpitala wojskowego w Kazaniu, pisze:

Kwestja wyleczenia neurastenji płciowej należy do najciekawszych, ale też najmniej rozstrzygniętych zagadnień medycyny. Chciałbym wobec tego zwrócić uwagę na **Muiracitin** który znam z własnej obserwacji. Muiracitin zalecany jest przez cały szereg profesorów przy leczeniu neurastenji płciowej, między innymi przez powagi takie jak: profesor Senator, prof. Nowiny, prof. Eulenburg, prof. Holländer itd. Na zasadzie własnych obserwacji nad działaniem Muiracitinu stwierdzić mogę, że środek ten stanowi niewątpliwie znakomity specyfik przeciw przedwczesnej niemocy u mężczyzn.

Świetną opinię powyższą potwierdza cały szereg znanych lekarzy. Muiracitin wywołuje szybko ustąpienie wszystkich objawów przedwczesnej niemocy mężczyzny i stanowi uznany przez powagi środek, wzmacniający nerwy.

**Uwaga.** Poleca się uwadze Szan. Publicz. że tylko my jesteśmy wyłącznymi fabrykantami prawdziwego zagranicznego „Muiracitinu“ którego cena obecnie jak i poprzednio pozostaje rb. 5-1 i tylko nasz „Muiracitin“ jest zalecany przez lekarzy profesorów jak von Leydena, Senatora Eulenburga i wielu innych. Żądać „Muiracitinu“ opatrzonego tylko marką ochronną „H. N. B.“ w gałęzdzie, zaś wszelkie inne naśladowstwa stanowczo odrzucać. Biuro Chemicznych Preparatów Nowski, Prospekt 28, St. Petersburg. Literaturę gratis i franco otrzymać można u Repräsentanta na Królestwo Polskie. Łtwe i Południową Rosję p. S. Rościszewskiego—Warszawa, Bracka 6. Telefon 128.46.

„Muiracitin“ jest do nabycia we wszystkich większych aptekach i składach aptecznych. 240-2-1

## Ostrzeżenie.

270-3-1

Browar mój w Częstochowie od lat kilkunasto wypuszcza do sprzedaży w Częstochowie, miasta i miejscowości okoliczne, piwo pod nazwą „stołowe“, które wybitniei zaletami swemi potrafiło zjednać sobie uznanie wśród szerokiego kół konsumpcyjnego. W ostatnich czasach jednakże inne browary z miast sąsiednich zaczęły używać dla swoich wyrobów tejże nazwy „stołowe“. Wprowadziły one do obrotu piwo, które od mojego różni się od mojego, w każdym bądź razie nazwa o tem samym brzmieniu może niejednokrotnie wprowadzić w błąd mniej uważnych odbiorców. W celu przeciwdziałania możliwym pomyłkom pozwalam sobie zwrócić uwagę Szanownych Spożywców mojego piwa, że wyrobów mojego browaru zaopatrywanych są zawsze w etykiety z moją firmą i marką fabryczną, wyobrażającą kółka z kłosem piwa. Po tych zewnętrznych cechach niestrasza odróżnić piwo moje od wyrobów innych browarów.  
**K. Szwede.**

## „Piwo Drozdowskie“

Główna Restauracja na Wystawie Częstochowskiej w pawilonie własnym BROWARU DROZDOWSKIEGO  
Wyłączna sprzedaż piwa Drozdowskiego

Restaurator **KAZIMIERZ KUCHARSKI**

b. Kuchmistrz Klubu Myśliwskiego w Warszawie z długoletnią praktyką w Paryżu, Wiedniu, Rzymie i t. d.

BYŁY UCZEŃ PAYARDA w PARYŻU

Kuchnia pierwszorzędna. Piwo znakomitej dobroci

ciemne: „**Marcowe**“ oraz jasne: „**Simplex**“

CENY PRZYSTĘPNE.

Adres Skład piwa Drozdowskiego w Warszawie

Grzybowska 21. Telef. 30 46.

223-8-2

## Biuro Meljoracji Rolnych

Warszawa, Foksal 14, Telefon 115 02 Kraków, Długa 43.

inż. **St. Turczynowicz, inż. A. Ponikowski i S-ka**

Osuszanie. Drenowanie. Nawadnianie. Gospodarstwo rybne. Analiza mechaniczna na glebę. **Kolejki wążotorowe.** 16-3

Tylko **BARWICKI**

nauczy was uchronić się

## Przed pożarem

najstraszliwszym wrogiem ludzkiej pracy.

Żądajcie opisów!

Ogniotrwałe budowanie z piasku.

**Leon BARWICKI**

Warszawa, ul. Hoża № 50.

225

SKŁAD  
UŻYWANYCH MASZYN  
przemysłowych  
Warsztaty Reperacyjne

Tad. Rychter, Warszawa, Okopowa 21.

DENTYSTA

**R. Filipowicz**

II-ga Aleja № 24. 709

## Fabryka wyrobów cementowych majątku „OSTROWY“

J. C. W. Wielkiego Księcia **Michała Aleksandrowicza.**

Adres poczty i telegr. **Kłobuck, gub. Piotrkowska**

Wyroby: dachówki, rur różnych wymiarów i form cegły płyt podłogowych i trotuarowych, różne upiększenia fasad i t. p.

## RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

## „RUBEROID“

23

Najlepszy, najtańszy materiał do krycia dachów, ał. wyściełania podłóg, izolowania miejsc wilgotnych. Na Wystawie pokryte: Halla maszyn, pawilony: łowiecki Kowalskiego i Trylskiego „Świata“ i inne. Krycie dachów. Oferty na żądanie.

## KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

24

Częstochowa, Aleja III-cia, dom własny.

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Założony w roku 1878.

WYKONYWA: RZEŹBĘ, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i SZTUKATERJĘ.

Telefon № 260.

# Teatr Marji Przybyłko

Niedziela d. 8 Sierpnia o godz. 4-tej po południu po znionych cenach  
**„Tajemnica przgydy Szerlaka Holmesa. ajenta śledczego“**  
 wieczorem  
**„U t a n i,“**  
 krotoczwila z czasow Ksęstwa Warszaw.

**Lekarz-Dentysta** 20  
**Michał Grejniec**  
 przyjmuje jak zwykle.  
 Codziennie od 9—1 i od 3—6 ej.  
 i Aleja № 10, dom p. Rajchercowej,  
 telefon № 108.  
 Choroby zębów i jamy ustnej. Plombowanie. Zęby sztuczne.  
 Dla niezamożnych ceny niższe.

**Lekarz-Dentysta Artur Broniatowski**  
 przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 p.p.  
 i Aleja № 8, pierwsze piętro, dom p. Rygóckiej. 92  
 Choroby zębów i jamy ustnej. Plomby. Zęby sztuczne bez podniebienia na kauczuku i w złocie.

**Oko-Perlin Dentysta**  
 Teatralna № 13.  
 przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 6 po połud. Wprawia zęby sztuczne na złocie bez podniebienia, oraz przyjmuje niezamożnych od 9 do 10 rano bezpłatnie. 34

## Dzieje Wystawy.

Kiedy w roku 1907 zapanał u nas ruch w kierunku urządzania rolniczych wystaw powiatowych, Częstochowa nie pozostała bezczynna.  
 Pan Antoni Janowski zapczątkował w tym kierunku usiłowania całego szeregu ludzi dobrej woli.  
 Usiłowania te w miarę rozwoju przedsięwzięcia egarniały coraz szersze pola.  
 W zetknięciu się z warunkami miejscowymi pierwotny projekt urządzania wystawy, wyłącznie rolniczej—powiatowej—musiał ulec zmianie.  
 Powiel Częstochowski z przewagą przemysłu nad rolnictwem, z małą ilością średniej własności rolnej, nie mógł stanowić odpowiedniego terenu do wystawy wyłącznie rolniczej.  
 Ząd powstało pytanie, jaką ma być wystawa?  
 Na pytanie to nie znalazłono kategorycznej odpowiedzi na zebraniu organizacyjnem dnia 8-go grudnia 1907 roku.  
 Licznie zgromadzeni rolnicy i prze-

Zatwierdzona przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych  
**Lecznica chorób zębów i jamy ustnej**  
**Marjana Puchalskiego**  
 przeniesioną została w III-a Aleje № 57 wprost kościoła po Marjawitkach.  
 Leczenie plombowanie zęby sztuczne podług taksy.  
 Porada 30 kop., wyjęcie zęba 50 kop.  
 Dyżury nocne od 8 wiecz. do 8 rano, zapłata podwójna. 21

**Gabinet leczniczo-dentystyczny**  
**Michała Rozenowicza**  
 2-ga Aleja № 33 dom p. Piaseckiej.  
 Choroby zębów i jamy ustnej. Plombowanie. Zęby sztuczne bez podniebienia i na kauczuku podług najnowszych systemów.

mysłowej uchwalili tylko, że wystawa ma być przemysłowo-rolniczą w większym, niż dotychczasowe, zakresie. „Jaką” w scielem zaozenia ma być—to pozostawiono do decyzji wtedy, kiedy wybrany komitet organizacyjny zdoła przeprowadzić stosowne zbadanie warunków i wygotować odpowiedni preliminarz.  
 Na zebraniu powyższem zadeklarowano 9,000 rubli kapitału gwarancyjnego.

Dnia 5 maja 1908 roku komitet organizacyjny zdał sprawę ze swych studiów.  
 Uznano za stosowne wyciężyć usiłowania w celu urządzania wystawy przemysłowo-rolniczej ze względu na przemysł miejscowy i na znaczenie miejscowe jako rynku zbytu dla rolnictwa.

Po za tem Częstochowa, jako „stolica ludu” wędrującego tutaj z całego kraju w najwyższym stopniu posiada warunki powodzenia.

Te sprzyjające warunki nakładają i obowiązki.  
 Ząd potrzeba podniesienia dydaktycznej strony przedsięwzięcia przez ufundowanie stałych, nieprzemijających wzorów i instytucji.

Tak powstaje myśl zbudowania wzorowej zagrody włościańskiej, wzniesienia muzeum przemysłu ludowego i muzeum higienicznego. Zęby i samo miasto Częstochowa skorzystało z okazji wystawy, wzamian za oddanie pod wystawę części parku miejskiego—postanowiono doprowadzić do porządku tę część parku z dużym nakładem pomysłowości i środków.

Hasło nawiązania stosunków z Czechami i t. p. stało się w czasie zebrania organizacyjnego popularnem i to wyszło swoje piętko na charakterze zamierzeń Komitetu. Nawiązano stosunki z Czechami, z Węgrami, Belgją,

Francją i t. d.  
 Sprawa urządzania wystawy poczęła się krystalizować. Kapitał gwarancyjny wzrósł do 20,000. Powołano Komitet do wypracowania technicznych warunków i programu wystawy z uwzględnieniem dyrektyw wypływających z powyżej nadmienionych okoliczności.

Usiłowania Komitetu znalazły nadzwyczaj gorący oddźwięk w całym kraju i po za jego granicami.  
 Odąd postanowiono nie trzymać się ciasnych ram i w miarę rozwoju zainteresowań sfer właściwych przekształcano zakres wystawy, rozszerzając projektować budynki i wprowadzając nowe działy.

Na 47 morgach rozgościła się wystawa.  
 17 kwietnia 1909 r. rozpoczęto budowę pawilonów.

Początkowo zimna, a później deszcz utrudniały roboty, zwłaszcza terenowe.

5 lipca budynki „komitetowe” były ukończone.  
 Zavrzał robota wystawców.

W czwartek nastąpiło otwarcie wystawy we wszystkich jej działach, więc rolniczym, przemysłowym i ogólnokulturalnym.

A. Bogusławski.

## Z Wystawy.

Wstąpiliśmy w znak wystawy. Może to jest wyrażenie nieścisłe, gdyż od szeregu już miesięcy wystawa żyje nie tylko Częstochowa, ale bodaj ze kraj cały. — Częstochowa jednak z natury rzeczy tak przesiąknięta wystawą, że gdyby z najwzrądszego snu obudził mieszkanca naszego grodu—on otwierając jedno oko, napol śpiąc jeszcze, szepcze: „wystawa”. A potem gdy nieco oprzytomienie uczyni palcami gest przypominający—liczenie pieniędzy; gdy zupełnie otrzeźwieje, krzyknie „ad hoc” na ten cel wycieczony okrzyk: „na zdar Slovane!”  
 I znów uczyni palcami gest nieźmiernie przypominający liczenie pieniędzy.

Może to jest nieco poświem—ale otrzymujemy wrażenie pewnego niezadowolonia ze... wystawa już jest otwartą. (Zagląając do słownika wystawowego—pod literą „wystawa otwarta”, znaleźliśmy wyjaśnienie: że „to chce, to może mu się zdawać że to znaczy „gotowa”—ale że do słowników zagląający tylko malkontenci, przeto dziwię się żeśmy wogóle tam zagląдали).

Niezadowolonia to, zdaje się źródło ma tylko w tem, że my lubimy przygotowania, lubimy ruch, lubimy kręcenie się w jednym miejscu — a nade-

wszystko lubimy gawędzić i plotkować. Szalenie lubimy plotkować!

Sam akt otwarcia wystawy dostarczył nam tematu conajmniej do dziesięciogodzinnego dnia roboczo-plotkarskiego—a choć program uroczystości otwarcia nie wspominał nic o stole, nie częściej odzywały się... nożycki. Szczęśliwie jednak przebrzmiał szelest wołany przecięciem wstęgi tasiemieczki: „Mamy wystawę.”

W tem miejscu zupełnie już przatomy częstochowianinów czyni gest przypominający liczenie gotówki—i, starannie przysypując frak i reszle części garderoby natłafiają—mrużąc z zadowoleniem—„na zdar Slovane!”

Uroczystość się skończyła, część dekoracyjnych gości odjechała, stając raz odjedzie i zostaniemy sami, szalenie wobac wystawy i jej celów oko w oko.  
 Będziemy gospodarzami już nie dla szlachetnych dekoracyjnych gości (naturalnie o Czechach się nie mówi, gdy i my zmuszeni byłibyśmy krzyknąć w tem miejscu „na zdar Slovane!”; ale dla tych, którzy zaledwo, a w najważniejszej części wcale nie rozumieją co to znaczy „atrakcja”, „kinematograf”, „five o'clock” lub „fotografia” przy „turnikiecie”.

Nie bądziemy jeździli po nich ekstrapociągami, nie bądziemy wygłaszało do nich wóde cyzelowanych.

Przyjdą oni sami, zakurseni, szarzy i — gdy zaczęta pytać a rozpytywać — my po złotym piasku wystawy, w szarym korowodzie oprowadzając ich bądziemy i z dumą pokazywać co nam dano do pokazania.

Z obowiązku sprawozdawcy należałoby zacząć sumiennie przegląd tego wszystkiego co nam dano do podziwiania.—Dano nam jednak dotychczas tak mało że jedynie co miano podziwiać jako zupełnie doskonałe już, to pogoda i słońce tak szczerze od chwili otwarcia wystawy (punktualnie) przyświecające nam—że aż zachodzą pewne wątpliwości, czy pogoda taka należała do programu wystawy (patrz: punktualność, trwałość i gatunek).

Nie sądzicie jednak że wystawie przyświeca tylko słońce—wczoraj bowiem byłibyśmy świadkami jak zupełnie autentyczny księżyc rywalizował, bez powodzenia cnaprawda, z lukowemi lampami elektrycznymi oświetlającymi to nowe miasto nadziei (nie portucalcje jej, proszę), przemysłu wielkiego, średniego i zupełnie małego, rolnictwa, atrakcji i — szczerze złotego kurzu.

Co i jak się dzieje wśród słońca, księżycy, elektryczności—no i kurzu, opowiemy następnym razem.

Lubicz.

## Ubiegły rok szkolny.

Ubiegły rok szkolny 1908/9 w całej dotychczasowej historii naszego szkolnictwa prywatnego zajwł nie stanowisko, a to ze względu na to, że przyniósł ze sobą początki krystalizacji prądów, nurtujących w szkolnictwie naszym od pamiętnej reformy szkolnej.

Wówczas już wyraźnie zaznaczyły się dwa prądy; z jednej strony stanęli zwolennicy starej metody bezwzględniego posłuszeństwa i maszynowego spełniania przez młodzież ich obowiązków, z drugiej — ludzie przeważnie młodzi i w pedagogice nowicjusze, głoszący hasło poszanowania indywidualności ucznia.

W chwili ogólnej walki niewiele zajęto stanowisko właściwe, większość zaś doszła w swej działalności do granic kręconych. Ząd byłymi świadkami zbitych nieraz eksperymentów, doprowadzających wielokrotnie do anarchii. W tych jednak próbach tkwiła zasadnicza, złota myśl, że z ratyną trzeba zerwać zasadniczo, i że działalność pedagogiczną oprócz należy na gruntownej znajomości duszy dziecka. Myśl ta łącznie z poglądem, że głównym celem szkoły winno być wyrobienie w dziecku charakteru, jest tym podłożem, na którym rozwija się nasze szkolnictwo prywatne.

Otóż rok ubiegły był bodaj pierwszym, w którym idea ta jasno przedstawiała się naszym pedagogom. Zrozumielśmy wyraźniej (jak pisze p. Anieła Szczywna), że charakter człowieka — to takie wykształcenie jego woli, które sprawia całkowite panowanie nad popędami, uczuciami, myślami, kierowanie ich ku świadomym, jasno określonym celom, dążenia do najlepszego spełnienia zadań życiowych zgodnie z ideałem prawdziwego człowieczeństwa.

Nie też dziwnego, że postuszeństwo, karność szkolna dla zwolenników nowych metod pedagogicznych przestało być straszakiem. Wprost odwrotnie, wszystkie szkoły, które ze względu na swą działalność zasługują na dobrą opinię, zasadę karności szkolnej postawiły na pierwszym planie. Tylko że karność tej nadajemy obecnie inne, niż dawniej znaczenie, postuszeństwo nie ma być ślepe, niewolnicze, lecz świadome i dobrowolne: dziecko winno ulegać, lecz nie sile, nie osobie nauczyciela, ale prawu moralnemu, które uzarto i dobrowolnie przyjął. To uświadomienie jest najważniejszą bodaj zdobyczą w szkolnictwie roku ubiegłego.

Nie znaczy to, abyśmy ideał ten już osiągnęli, lecz jesteśmy na jasno zakreślonej drodze ku niemu. Szkoły, które zasady tej nie uznają, upadły muszą i rzeczywiście upadają.

Liczba szkół, która początkowo wzrastała zbyt szybko w stosunku do planicznej zdolności naszego społeczeń-

stwa, zmniejszyła się, dodajmy że na szczęście. Upadają bowiem te szkoły, które uważane były przez swych założycieli jako kamiki dochodowe, a nie jako urządzenia społeczne. Tylko tam, gdzie ciało nauczycielskie złożone jest z ludzi poważnie traktujących swój zawód, i gdzie stosowana jest w wyższej wyluszczonej formie karność szkolna, tylko tam praca idzie, jak należy. Inne zakłady od zachwaszenia szkolnictwa nasze, które, jeśli ma w dalszym ciągu posiadać kredyt w opinii społecznej musi się doskonalić systematycznie.

Jednocześnie z tem związane są zmiany, jakie ostatnio zaszły w składzie personelu nauczycielskiego.

Na początku istnienia szkół prywatnych z wykładowym językiem polskim sfera nauczycielska składała się netylko z fachowo przygotowanych specjalistów, lecz należeli do niej różni wykojeńcy, którzy przygodnie, dla kawałka chleba poświęcali się nauczycielstwu.

Obecnie osobników takich jest coraz mniej i każda szanująca się szkoła stawia jako pierwszy warunek swym nauczycielom, aby fach swój traktowali zawodowo, a nie dodatkowo. W ten sposób niefachowcy zmuszeni są bądź zupełnie porzucić pedagogikę, bądź przenieść się do szkół drugorzędnych, z natury rzeczy skazanych na wymarcie.

Te szkoły, które funkcjonują prawidłowo, opierają swe istnienie na rze-

czywistej potrzebie społecznej. Z spełniania one jak należy swój obowiązek, dowodzą tego dwa fakty. Po pierwsze dla abiturjentów poważniejszych zakładów naukowych otwierają się wrota coraz większej liczby wyższych zakładów naukowych zagranicą, po drugie — uchwały ostatniego zjazdu w Zakopanem.

Nie od rzeczy będzie również podkreślić coraz wyraźniejszą dąność szkolnictwa naszego do zakładania szkół po wsiach, po za ogorobem miast. Takie zakłady, jak dotychczas, istnieją dwa: w Starej Wsi i w Czernonym Dworze.

Najważniejszym jednak dowodem stanowczego rozwoju naszego szkolnictwa jest powstanie projektu, nakreślonego przez ludzi poważnych, a dążącego do połączenia szkół we wspólną organizację. Nie czas jeszcze mówić o szczegółach tego projektu, którego zatwierdzenie przez władzę jest spodziewane, dość będzie, jeśli zważymy, że wcielenie tej idei w życie pociągnie wszystkie szkoły prywatne w jeden organizm i że pośrednio szkołom naszym nada prawa szkół rządowych.

Jesteśmy więc, wbrew opani posymistów, na drodze do rozwoju i doskonalenia się.

H. J. Rygiel.

# WYSTAWA przemysłu i rolnictwa.

W dniu wczorajszym zwiędziło wystawę biletami jednorazowymi płatnymi 4758 osoby, a za sezonowymi i bezpłatnymi 2642 osoby — razem 7295 osób, frekwencja więc w porównaniu z pierwszymi dwoma dniami wzrasta.

Wszyscy członkowie stowarzyszenia zawodowego robotn. przem. włóknist. „Jedność”, którzyby chcieli zwiędzić wystawę po cenie niższej, zechcą się zgromadzić przed bramą wystawową dziś o g. 2 i pół po poł.

Redakcja naszą odwiedza od kilku dni studenci warszawscy i krakowskich i innych wyższych zakładów naukowych, prosząc o interwencję w sprawie wydawania im sezonowych biletów wejścia na wystawę po cenie niższej do rb. 1 50.

Skarżono nam się, jakoby niektóre jednostki (trzymywały takie bilety, według widzimisię wydającego je oficjalisty — ogół zaś nie; tymczasem winna tu być stosowana reguła stała dla całej uczącej się młodzieży.

Ponieważ zwiędzanie wystawy dla jeżdżących na rowerach osób tak miejscowych, jak i zamiejscowych t. j. z okolicy, przedstawia trudność z ułożeniem roweru, za pośrednictwem naszej Redakcji proponują one Zarządowi wystawy, aby zechciał zająć się losami ich rowerów, wydając ikżedemu pozostawiającemu przy wejściu rower cyklisście kontramarkę z numerem, za jakim tenże uzyskał u władz policyjnych pozwolenie.

W parku w okolicach testru i kawiarni Ostrowskiego ustawiono ławki dla publiczności. Byłoby bardzo pożądane, żeby także i inne ławki były ustawione na głównych ulicach placu wystawowego, w okolicach Drozdowa, Pawilonu Rolnictwa itd.

Dział ogrodniczy na wystawie czeszcowski przedstawi się bardzo ładnie. Zwracają szczególną uwagę uroczę wiązanki p. Salwy i Kołoczkowskiego z Łodzi, oraz p. Jastrzębskiego z Częstochowie; kwiaty ciste i dobór roślin zimotrwałych B-ci Hoserów z Warszawy. Prześliczne są plany parków i ogrodów p. S. Karcewskiego z Warszawy znanego działacza w dziale ogrodnictwa. Bardzo piękne i bogate szkółki drzew owocowych p. J. Maciejewskiego z Warszawy. Zwraca ogólną uwagę liść narzędy (ogrodniczych firmy „Ogrodnik Polski” i kiosk p. B. Mikulskiego z Warszawy z środkami do uprawy naszyw roślinnych.

Wszystkie pisma warszawskie proszone są o przedrukowanie wiadomości, że kolej Wiedeńska gotowa jest wysłać codziennie pociąg specjalny ulgowy na wystawę, o ile zgłosi się ktoś do dyrekt. j. dr. żelaznej w imieniu 100 pasażerów.

Telegram otrzymany w dalszym ciągu przez komitet:

„Zaluję — przyjazd niemożliwy, imieniem związku fabrycznego, ligi przemysłowej, zasylamy — „Szczęść Boże” Lubomirski.

„Nie mogąc dzisiaj uczestniczyć — przesyłam życzenia pomyślności kanonik Pu a c z.”

# Kronika. Korespondencje.

# TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne.)

**Fotografie aktualne.**  
Przez czas trwania wystawy umieszczamy w witrynie naszego kantoru przy ul. Al. II 37 (drukarnia p. Wilkoszewskiego) aktualne zdjęcia fotograficzne.

Wczoraj w południe wystawiliśmy grupę fotograficzną plątkowych gości w Krużynku. Fotografję tę wykonała firma „Switez”.

**Zjazd handlowo-przemysłowy.**  
W październiku ma być zwołany w Petersburgu wszechrosyjski zjazd przedstawicieli handlu i przemysłu.

**Studentzi — polacy.**  
Wszelkich informacji, dotyczących studjów uniwersyteckich w Halle nad-Sałą udziela p. Henryk Gromadzki, student medycyny, do d. 20 października w Warszawie (Praga, Targowa 39), potem zaś w Halle (Wilhelmstr. 30).

**Statystyka sportu.**  
Według urzędowych danych, w t.z. w obrębie Królestwa Polskiego było 14 tow. myśliwskich-sportowych: w gub. warszawskiej 5, w lubelskiej, łódzkiej i siedleckiej po 2 i w pozostałych po 1.

**Z Sosnowca.**  
**Aresztowanie.**  
Niejak Marcin Czyż mieszkaniec wsi Proszowice pow. miechowskiego zauważywszy na Głównej ulicy starszego strażnika zaczął uciekać. Policjanci puścili się za nim w poгон, schwytali na ul. Targowej i odprawili do miejscowego aresztu. Podobno na Czyżu cięży wiele podejrzeń.

**Z Piotrkowa.**  
**Usunięcie się góry.**  
Pod Piotrkowem wskutek ulewuy obunęła się do rzeki Czechołki część góry, powstałej z wywołania ziemi, wybranej przy budowie kamienie naculicy Niecałej.

Obsunięcie się spowodowało wylew na okoliczne łąki. Z tego samego nasypu stoczyły się z wysokości 40 łokci konie z wozem i ludźmi. Wóz został połamany, konie pokaleczone, ludzie uniknęli, można powiedzieć, tylko cudem śmierci lub kalectwa, które im zagratyły.

**Nowy zamach na Stolypina.**  
Moskwa 7. „Golos Moskwy” donosi, że wydział ochrony wpadł na ślad organizacji, mającej zamiar wykonać zamach na prezesa ministrów Stolypina.

Przed niedawnym czasem na prośpekcje Kamlennostrowskim samochód konsula amerykańskiego wpadł na drut przeciągnięty w poprzek ulicy. Samochód przewrócił się a konsul i jego żona odnieśli obrażenia ciała, Podobno drut przeciągnięty został w tym celu, by przewrócić się samochód nie konsula, lecz Stolypina, który miał w danej chwili przejeżdżać. Podczas zamętu, który wytworzyłby się po przewróceniu samochodu, miał być wykonany zamach na Stolypina.

W związku z tą sprawą dokonano w Petersburgu licznych rewizji i aresztowań.

**Cholera.**  
Petersburg 7. Zachorowało dziś na cholere 36 osób, zmarło 8, pozostaje chorych w szpitalach 451.

**Upały.**  
Petersburg 7. Ze wszystkich okolic cesarstwa donoszą tu o niebwyalnych upałach, szczególnie w Tyflisie codziennie wydarzają się porażenia słońcem.

**Aresztowania.**  
Tyflis 7. Po sprawdzeniu osobistości okazało się, że aresztowany dwa miesiące temu współpracownik gruzińskiej gazety Kachiani jest znanym członkiem drugiej Dumy z frakcji s.d. Dżugeli.

Tyflis 7. Aresztowano tu niejakiego Iwanowa, podejrzanego o hezne rabunki między nimi o współdziałal w zeszczerzym rabunku poczty na pół miliona.

**Krwawe zajście.**  
Mińsk 7. Na st. Baranowice Mosk. Brzeskiej Dr. Zei. przy arszowaniu 3 nieznajomych, ci strzelali raniąc ciężko zandarma i 3 osoby postronne. Jeden z nieznajomych rannych, drugi zabity, trzeci sam się zastrzelił.

**Konstytucya w Egipcie.**  
Senna, 7. Kongres młodzieży egipskiej wyznaczony na 31 sier. ma na celu wywołanie Egiptu z pod opieki Anglii i zaprowadzenie tam rządów konstytucyjnych.

**Rekord aeroplanu.**  
Mousselman 7. Dzień rano Sommer dokonał na swym aeroplanie wlotu, którym ustanowił rekord wszechświata, będąc w powietrzu 2 godz. 27 m. 15 sekund.

**Pożar fabryki.**  
Twer. 7. Spłonęła tu fabryka porożnicza Dubowa — straty olbrzymie.

# Sztuka.

**Teatr Marii Przybytko.**  
Dziś p. południu po zniożonych cenach o godz. 4-iej odgrana zostanie sensacyjna Sztuka „Tajemnicze przygody Sherlocka Holmesa” słynnego sienta śledczego, podług opowiesci Conan Doyle.

Bilaty kupione na pół godziny przed przedstawieniem dają prawo wstępu na wystawę.

Wieczorem po raz drugi głośna krotchwiła z czasów Księstwa Warszawskiego „Ułani”.

W poniedziałek „Słuby panieńskie” Al. Hr. Fredry z udziałem Marii Przybytko.

Pijcie  
**KAWĘ**  
L. B. JANKIEWICZA  
żądać wszędzie.

**Opieka nad zabytkami.**  
Wobec znaczeń liczny zabytków historycznych w Królestwie Polskiem i konieczności roziągnięcia nad niemi opieki, jeden z gubernatorów zwrócił się z przedstawieniem do ministra spraw wewnętrżnych o utworzenie w Królestwie Polskiem gubernialnych komisji archiwalnych i archeologicznych z udziałem miejscowych sił naukowych!

**Łójka.**  
Wczoraj na Garniearskiej ulicy dwaj przkupnie Rejla Pię i Piwla Rozenberg, weszeli na tle konkurencji handlowej tak zawzięta kłótnia a następnie bójka, że kres dopiero położyła policja lokując ich obu w cadosobnionym oku cyrkulowym.

**Omiał nie katastrofa.**  
Wizuraj o godz. 10 m. 30 rano po biedy stacją Myszów i Poraj, na 68 wiorście podczas biegu pociągu oboowego № 16 prowadzonego przez paszypistę p. Skierskiego ukręciła się u kęła rozpędowego parowozu. Jedyne dzięki przytomności umysłu dzielęgo maszynisty, który momentalnie zatrzymał pociąg stosując hamulec automatyczny, udało się zapobiedz katastrofie, która przeciągnęłaby za sobą setki fiar.

Po sprawdzeniu zapasu pociąg parowozu ze stacji Peraj pociąg z opóźnieniem godziny 15 minut ruszył w dalszą drogę w stronę Warszawy.

**Aresztowania.**  
W ciągu doby ubiegłej aresztowano w mieście dla sprawdzenia osobistości: Józefa Grabkiego, Józefa Filipkiewicza, Leona Swierzyńskiego, Romana Rybaka, Romualda Zarowskiego, Wojciecha Sokółowskiego, Ignacego Zięć, Samuela Abusza, Jana Gniewczyńskiego, Jęna Borkowskiego, Arona Lewkowicza, Józefa Maszalskiego, Stefana Panelowskiego, Abrama Stempnia, Władysława Cypiora i Antoniego Brzeskiego.

**Popierajcie przemysł krajowy.**

**Z Noworadomska.**  
**Kradzież.**  
Wczorajszej nocy okradziono majstra szewskiego, Kazimierza Dorozńskiego mieszkającego w rynku, w domu Gerychtera, —któremu skradziono towaru rzemieennego wartości około 200 rubli.

**Majówka „Jedności”.**  
Dzisiaj odbędzie się XX Kola „Jedności” z Noworadomska w Kamieńskim lesie wielce urozmaicona majówka, która wskutek deszczu zeszłej niedzieli odłożona została do 8 b.m.

Program zabawy obfity. Ekstra pociąg z Częstochowy odepdaje o g. 12 m. 30 — z Piotrkowa a 12—35, dedany do poc. № 15.

**Zakład Naukowy Żeński**  
7-io klasowy  
z klasą wstępną  
i pensjonatem  
wacławy 317  
Golczewskiej-Chrzanowskiej  
przyjmuje zapisy nowowstępujących  
uczenic codziennie od godz. 10 — 12.

**W ogrodzie S-rów Wolberga**  
I-sza Aleja № 12.  
Dziś dnia 8 Sierpnia r. b.  
i codziennie na nowozbudowanej estradzie  
**KONCERTY**  
Orkiestry Włościańskiej  
Karola Namysłowskiego  
Początek o godz. 8 wiecz., w święta o godz. 6 wiecz.  
Wejście 30 kop., ucząca się młodzież 20 kop.

# „Gazeta“ na Wystawie.

Dla wygody czytelników, jak również p. p. Wystawców i publiczności, zwiedzającej wystawę — urządziliśmy w pawilonie „Świata“ (przy wejściu z parku na plac wystawy) kantor naszego pisma, który przyjmować będzie wszelkie reklamy i ogłoszenia, jak również prenumeratę po cenach zwykłych redakcyjnych.

**Sprzedaz N2N2 pojedynczych „Gazety“.**

## 100-lecie Tennysona.

W tym samym roku, kiedy literatura angielska straciła dwóch swoich Mohikanów: — Swinburna i Jerzego Mereditha, przypała jej obchodzić setną rocznicę urodzin poety, który w półwiecznym okresie, zwanym „era Wiktorji“, cieszył się największym uznaniem i popularnością. Był nim zmarły przed kilkunastu laty Alfred Tennyson, następca lorda Tennysona, urodzony 4 sierpnia 1809 r., pierwszy — zdaje się — poeta angielski, który poezji zawdzięcza nie tylko uszlachcenie, ale wejście do Izby wyższej z dziedziczną godnością lordowska, piastowaną obecnie przez jego syna.

Nie brakuje mu też innych oficjalnych odznaczeń. Był urzędowym poetą państwa Brytyjskiego „poeta laureata“ z przywiązaną do tego tytułu rentą dożywotnią.

Na pochwałę jednak Tennysona zaznaczyć należy, że nie ubiegał się o te godności, a w każdym razie luźni swojej nigdy nie nabrał do wotów z hasłami politycznymi, jak np. obecnie Rudyard Kipling, bard tężyzny i imperyalizmu brytyjskiego. Nie był też heroldem reform społecznych, ani głosi-cielem nowych idei. Choć w niektórych jego utworach, jak np. w „Zamku Locksley“, brzmia szlachetne hasła demokracji, nie kresła się wizje przyszłego szczęścia ludów, z temperamentu swego i talentu Tennyson był przede-wszystkiem rzewnym lirycznym myślicielem, bardzo harmonijnym i zrównoważonym, wiadającym po mistrzowsku wierszem i umiejącym wydobyc z niego mnóstwo efektów muzycznych.

I rzecz dziwna, w smateryalizowanem ówczesnym społeczeństwie angielskiem zwrócił po raz pierwszy uwagę ogółu na siebie treścią po śmirci młodego kolegi swego i przyjął ją poematem lirycznym „In Memoriam“, tyle wlat w ten długi szereg jambów prawdziwego smutku i głębokich refleksji.

On też jeszcze przed Raskinem zwrócił uwagę na całą piękność zamkającego już w Anglii patriarchalnego życia wieśniaków, rybaków i marynarzy, i odwrócił ją w szeregu sielank, wśród których „Eoach Arden“ i „Królowa Majowa“ najbardziej są znane.

Za koronę jednak twórczości Tennysona uważać należy cykl ballad i idylli królewskich, to jest szereg poematów epicznych z początków średniowiecza, osnutych na tle podań o królu Arturze, rycerzach Okrągłego Stołu itp.

Tennysona tłumaczono na język polski stosunkowo dość dużo, lecz przekłady te ukazywały się przeważnie po czasopiśmie. Sądze, że warto byłoby zebrać je w jedną antologię.

Z poematu lirycznego  
Alfreda Tennysona  
„In Memoriam“  
(Przekład Ign. Balińskiego).

Ja wierzę w barły dzwicznej wieści,  
Która na różne tony śpiewa,  
Za ludzkie mogą, jak z pni—drzewa,  
Nad swe znikome „ja“ się wznieść.

Lecz kto tak przeirzy czasu mgły,  
By znaleźć korzyść na dnie straty,  
Lub się gnać przez sieć lat po kwiaty,  
Cz. z gorzkiej wykwitają tazy?

Niech miłość koi bóle,—lubi mrok  
Nech zacięmi je i zająga w grobie!  
Ach, lepiej trwać w s. w żalobie,  
Śmierć wywać w tan, nieśię bledny  
krok,—

Niż żeby miał uragać czas  
Miłości i ze wzgardą biadał:  
„To mał, co kochał i postradał,  
„I stał się, jak bezduszny glaz“.

## Legenda żebracka.

Umierał bogacz. Całe życie był skąpy, twardy i zebrał ogromny majątek.

— Nie można inaczej — mówił, gdy mu wyrzucano skąpstwo, — w życiu pieniądź jest wszystkim.

I oto teraz, gdy zbliżyła się godzina śmierci, pomyślał:

— Zapewne i na tamtym świecie pieniądź jest wszystkim. Trzeba się zaopatrzyć, aby biedy nie doznać.

Wzwał dzieci i, żegnając się z nimi, kazał włożyć sobie do trumny worek z pieniędzmi.

— Nie żałujcie — dodał, — włożcie zła jaknajwięcej.

I w nocy umarł.

Dzieci spełniły wolę jego i włożyły mu do trumny kilka tysięcy rubli złota.

Gdy złożono zwłoki do grobu i gdy bogacz dostał się na tamten świat, rozpoczęły się zwykłe formalności, badania, zapisywanie do rozmaitych ksiąg. Sprawdzano, można go przez cały dzień.

I na tamtym świecie są także kancelarje, cyrkuły i biura adresowa.

Z ledwością doczekał się wieczora. Głodny był, jak wilk, a z pragnienia zdawało mu się, że się spali. W gardle mu zaschło, język przygnął do podniebienia.

— Zginę! — pomyślał.

Nagle widzi bufet, zastawiony jezeniem i napojami, zupełnie jak na dworcu dużej stacji kolejowej. Wszystko jest — i zakaski i trunki. Nawet na maszynie coś się smaży.

— No — mówi do siebie — mogą sam się pochwalić. Jak ja zgadłem, że tu wszystko tak samo, jak u nas i jak dobrze zrobiłem, że wziąłem z sobą pieniądze. Teraz się najem i napiję.

Z radością pomacał woreczek ze złotem i podchodzi do bufetu.

— Po czemu? — zapytuje nieśmiało, wskazując na sardynki.

— Po kopyjce — odpowiada bufetowy.

— Tani! — myśli bogacz. — Zapytam się jeszcze..

— A to? — znów pyta, wskazując palcem apetyczne, gorące paszteciki.

— Także po kopyjce — odpowiada bufetowy i uśmiecha się.

Zdziwienie bogacza wydało mu się zabawne.

— W takim razie — mówi bogacz — proszę mi dać na telerzyk dziesięć sardynek, pięć pasztecików... I może jeszcze..

Chcicie wodzić oczami po apetycznych zakaskach, coby jeszcze wybrać.

Bufetowy słuchał, ale się nie spieszył z podaniem.

— U nas płaci się z góry — rzekł sucho.

— Płacić? Z przyjemnością.

Bogacz wyjął złotą pięciorublowkę.

— Proszę.

Bufetowy obejrzał pieniądź ze wszystkich stron.

— Nie — rzecze — to nie taka kopyjka.

I oddał bogaczowi pieniądź, potem skinął na posługaczy. Dwaj olbrzymi odprawiali bogacza na bok.

Zmarzył się i oburzył.

— A to kłopot! — myśli sobie. — Cóż oni tylko kopyjkami biorą? Dziwne rzeczy! Trzeba będzie zmienić.

Pędzi do synów i we śnie im nakazuje.

— Zabierzcie sobie złoto. Nie potrzebne mi. Zamiast złota wódcie mi woreczek z kopyjkami. Inaczej — zginę!

Przestraszeni synowie zrobili nazajutrz, jak ojciec kazał, wyjęli z trumny woreczek ze złotem, a włożyli woreczek z kopyjkami.

— Mami! — woła bogacz z tryumfem i biegnie do bufetowego.

— Dajno pan prędko jeść, strasznie jestem głodny.

— U nas płaci się z góry! — tak samo, jak poprzednio, sucho odpowiada bufetowy.

— Proszę, proszę! — woła bogacz i podaje mu całą garść nowiutkich kopyjek. — Tylko proszę przedzej!

Spojrzał na pieniądź bufetowy i uśmiechnął się.

— Widzę — mówi — że niewiele nauczyłeś się pan tam na ziemi. Bierzemy nie te kopyjki, które masz pan przy sobie, lecz te, które dawałeś w cudzą rękę. Przypomnij pan sobie, może dawałeś kiedy żebrakowi, wspierałeś ubogiego?

Spuścił bogacz oczy i zamyślił się. Nigdy nie dał, nie udzielił wsparcia ubogiemu, nigdy nie dawał jałmużny żebrakowi.

Dwaj olbrzymi posługacze odprowadzili bogacza...

Leon Tołstoj.

## W prowincjonalnym dzienniku.

Wpadł jak bomba reporter.

— Panie redaktorze — sensacyj! W redakcji wszczął się ruch. Pióro, nożyce i pendzel z kłajstrem wypadły z rąk redaktora, który daremnie silił się opanować wzruszenie.

— Nie oddawać jeszcze numeru na maszynę! — ryknął, a zwróciwszy się do reportera, zapytał:

— Cóż takiego?

Reporter począł recytować: „Dziś w nocy o godzinie 2-jej w kabarecie „Wenera“ miał miejsce wypadek następujący...“

— To pan napiszesz, ale powiedz tymczasem o co chodzi?

— Ja inaczej nie umiem, zawsze zaczynam od początku. Otóż: „znany w szerokiej kołach obywateli naszego miasta działacz społeczny pan... pan jakże on się nazywał?... pan... zapomniłem...“

— Cóż mu się stało?

— Nie mogę sobie przypomnieć nazw...“

— Ale...“

— Został wypolicakowany.

— Ale kto?

— Właśnie zapominałem...“

— A niechże pana... zaklął redaktor, zapomniłem nazwisko takiego w bitnego człowieka...“

— Mam na końcu języka... Wie że na „S“, pospolite nazwisko, oznaczające zwierzę, ptaka czy rybę...“

— Słoński?

— Nie.

— Srokowski? Szozgielski?

— Nie.

Redaktor otworzył szeroko drzwi

zwrócił się do zecerów, maszynisty, chłopców i wogóle wszystkich, kto był żywy i obecny.

— Panna, kto z was zna jakie bydle na „S“?

Pospały się odpowiedzi: — Sowa, ślimak, salamandra, skotek, szczupak, sryena, śledź — ktoś nawet wymienił „samowar“, ale go wprędo zrelektowano.

Reporter niezwłocznie odpowiedział na wszystko „nie“. Wreszcie, gdy już stracono nadzieję domyślenia się, wykrzyknął nagle:

— Mami! Eureka!

— No, no, jak?

— Śliwiński.

Redaktor zrobił surową minę.

— Przedewszystkiem śliwka nie jest zwierzęciem, jak pan mylnie mniemasz, a pozatem oznajmiam, że pan Śliwiński jest wyjątkowo naszym prenumeratorem.

— Więc?

— Przemiczymy o tem zająci, aby nie było zgorznięcia.

Reporter skrzywił się.

— Djabli wzięli 40 wierszy — mruknął złośnie.

K—c.

## Kobiety wynalazczynie.

W Londynie utworzył się komitet zorganizowania we wrześniu roku bieżącego wystawy wszelkich wynalazków, dokonanych przez kobiety.

Anglicy posiadają bardzo znaczną liczbę takich wynalazków. Przeciętowo biorąc, kobiety wykupują rocznie 500 patentów na swoje wynalazki, a w roku ubiegłym cyfra ta wzrosła do sześć-cuset.

Wynalazki angielskie dotyczą najroz-maitszych dziedzin.

Na równi z zawiadomieniami o wynalazkach specjalnie kobiecych galeji pracy, napływają zawiadomienia o udoskonaleniu maszyn parowych, parowozów, samochodów i aeroplanów. Jedna z kobiet wzięła patent na udoskonalenie opancerzenia statków wojennych i na niewidzialne tarce dla wojska, inne znów na maszyny do pływania i aparaty ratunkowe, pompy, poruszane elektrycznością; samozapalający lak, uzdy końskie, maszyny do rżnięcia siar na itp.

Genjusz wynalazczy kobiet przejawia się jednakże najczęściej w dziedzinie dotyczącej specjalnie życia i potrzeb stałszego rodzaju.

Pięć sióstr wykupiło patenty na nowe kapsułki damskie i dziecięce, inne futra do prania, na maszynki do zabijania bez bólu płaciwca domowego; nowe systemy rądl, maszynki do gotowania, kałamarze. W ciągu roku 1903 pięć kobiet wzięło patenty na brzytwy zabezpieczające od skaleczenia — i towid ich troskliwości o mężów



Muzeum higieniczne, projekt architekta Brunona Paprockiego, zajmuje przestrzeń 235 metrów kwadratowych.

Samos, Augusty, Brusy cieszą się najlepszą stawą, dalej „Vino d'Oro“ z gór Libanu i wina z dolin Araratu. A jednak corocznie Turcja wydaje miliony na wina zagraniczne Modjatury są przekraczania zakazu koranu najzupełniej niewinni.

Sultan Bajazet I, którego pierwsza żona była serbką, pijał chętnie tokaj. Bajazet II, zapytał się, jak powiada historia, winem z Cypru i perskiem szirsem, któremu holdował także poeta wina i miłości, Hafiz. Nawet Soliman I, który na początku swego panowania kazał w porcie w Konstantynopolu spalić wszystkie okręty natładowane winem, a pijącym kazał wlewać roztopiony ów do ust, zmarł pijany z ręki jednego z łuczników.

Następnie Selim II, zwany „mest“ (pijak), którego „kociokwik“ trwał nie raz po trzy dni, a za którego panowania nawet przedstawiciele prawa i religii pili zupełnie jawnie. Naprawdę pili ruwiał potem sultana Mahomet III, „przeciwko wymyślonej przez diabła obrzydliwości“, napróżno Achmed I, kasz zniszczyć wszystkie szynki i powybić dna z beczek w Stambule, napróżno Murad IV przebiegał przez miasto w towarzystwie kata i kazał na miejscu ścinać głowy tych, których oddech czuć było winem.

Butelka z sokiem winnym utarowała sobie w Turcji drogę nawet do seraju, do sklepów bazarowych, spoczywała spokojnie pod głowami żołnierzy tureckich, pod dywanem w haremie, a szampa tryska nawet na zólkite stronic koranu, gdyż owoc zakazany jest słońcem—jak powiada przysłowie.

**Prochy Piastów.**

Podczas odnawiania kościoła św. Jadwigi w Brzegu na Śląsku znalezione ciekawe i wielką wartość, tak artystyczną, jak i historyczną przedstawiające trumny książąt piastowskich na Brzegu. Specjalna komisja zajęła się umieszczeniem tych zabytków przeszłości na dostępnym dla każdego miejscu i przywróceniem tymże dawnego wyglądu, aby stanowiły największą okazłość przeszłości Brzegu. Trumny odbitografowano, a fotografie wystawiono na widok publiczny. Niektóre z tych trumien przedstawiają wartość artystyczną i zachowane są w dobrym stanie. Trumna naprzykład ks. Jerzego waży około 18 centnarów z bogatymi złotem ozdobami.

Fotografie przedstawiają w chronologicznym porządku trumny książąt i księżniczek: 1) Jana Chrystyna (1591—1639), cynowa trumna z pozłacanymi brzegami, na wierzchu i po bokach wyrzebrane napisy, otoczone malaturą w postaci ozdób kwiatowych. Wewnątrz znalaziono wartościowe klejnoty, które mają być wystawione na widok publiczny w kościele; 2) Doroty Sybilli (1591—1631), pierwszej małżonki Jana Chrystyna, zwykła trumna cynowa ze złocistymi brzegami, po bokach wypukłe tarcze herbowe, w trumnie znalaziono szkatułki tejsze księżniczki w bogatym stroju; 3) Zofii Magdaleny (1624—1660), córki Jana Chrystyna, trumna cynowa, spoczywająca na 6-ciu złotych podstawach, przedstawiających lwie pazury, z bogatymi malowniczymi ozdobami, arcydziełami malatury miniaturowej; 4) Jerzego III (1611—1664), jest to największa i najwspanialsza trumna, spoczywająca na 6 pozłacanych orłach, mających na piersiach srebrne półksiężyce, wypukłe rzeźby z symboliczną malaturą i wspaniałymi herbami umieszczone są po bokach, w nogach znajdują się urobne figury aniołów z koronami na głowach, których czasami nie stwierdzono, kto jest twórcą tego arcydzieła, a może jest nim jakiś mistrz polski, a Niemcy którzy się zajęli wydobyciem wiadomości ośmionych, nie chcą światu ogłosić jego nazwiska, aby, jak to w ich zwyczajach,

nie dawać nowego przyczynku do wyjaśnienia świata, czem jest kultura i sztuka polska; 5) Zofii Katarzyny (zm. 1659), pierwszej małżonki Jerzego III-go, 6 pozłacanych tabedzi wspiera bogato ozdobiona trumna z napisami pozłacanymi; 6) Elżbiety Katarzyny (zm. 1664), drugiej małżonki Jerzego III, spoczywająca na potężnych pozłacanych łwach, boki i wierzch trumny ozdobione są wypukłymi rzeźbami o bogato pozłacanych brzegach.

**Kąpiele słoneczne.**

Każdy mieszkaniec wielkomijski po całonocnej, ciężkiej, wyczerpującej zdrowie pracy, siłą instynktu samozachowawczego zwraca się ku naturze, jako źródła endowemu, skąd ma zapocząć zasobu świeżych sił życiowych dla dalszej egzystencji.

Niema chyba póród mieszkańców wielkich miast chociaż jednego osobnika, któryby nie odczuwał pragnienia wyrwania się z murów miasta i wypoczęcia na odżywczym łonie natury.

Niestety, nie dla każdego jest to dostępne. Zaledwie niewielki odsetek jest w możności ułożyć swe warunki życiowe w taki sposób, ażeby na pewien okres czasu porzucił miasto i wyjechał bądź na lenisko, bądź do jakiejś miejscowości kuracyjnej.

Brakowi temu zapobiegają kąpiele słoneczno-powietrzne. Na Zachodzie, w Szwajcarii, Niemczech, Anglii, w przeciagu ostatnich dziesięciolecia powstaje cały szereg takich instytucji, przeznaczonych dla tych właśnie mieszkańców w wielkich miast, którym warunki życiowe nie pozwalają na wyjazd parotgodniowy z granic miasta.

Doniosłość kąpeli tych odczuły doskonale społeczeństwa zachodnie, nawet niektóre gminy miejskie, jak np. w Monachjum, Darmstademie, Zurichu fundują swoim kosztem olbrzymie toryny dla kąpeli powietrzno-słonecznych: korzystają z nich tysiącami ci, którzy nie mogą opuścić miast, a jednak muszą mieć o poratowaniu nadzarszarnięgo zdrowia.

Pare godzin codziennego pobytu w kąpeli powietrzno-słonecznej daje dla zdrowia wiele. Pomijając już to, że kąpiele mają zastosowanie czysto lecznicze dla wszystkich osobników osłabionych, anemicznych, nerwowych, wyczerpanych, zasadniczym warunkiem dodatnim kąpeli powietrzno-słonecznych jest hartowanie ciała i odzyskanie utraconych sił życiowych.

I u nas nareszcie w tym kierunku rozpoczęto pracę. Zakłady lecznicze na prowincji urządzają u siebie oddziały kąpeli powietrzno-słonecznych. Ostatnio w Warszawie zostały otwarte na terenie, osłoniętym od wiatrów, w sąsiedztwie Łazienek pierwsze takie kąpiele, w których za tanie pieniądze mogą korzystać przedewszystkiem dzieci w wieku szkolnym i ci wszyscy, którzy uczuwają potrzebę zawarcia bliższego kontaktu z naturą, a wyjechać z miasta nie mogą.

**Intryga niemiecka.**

Czeski „Sekretarjat śląski“ wydał i rozszedł do dzienników czeskich specjalny memoriał o sporze czesko-polskim w Księstwie Cieszyńskim.

Trzęśenie aktu jest następujące: Spor polsko-czeski na Śląsku wywołało kilka jednostek, które pracowały w interesie wielkiego kapitału niemieckiego. Skądś, te polacy dali się w ten spór wciągnąć (n. p. odmawiając przyjęcia szkoły ludowej w Rychwałdzie na koszt gminy). Był czas, że nawet socjaliści polscy szeryli niechęć przeciw Czechom, ale ci poznali już swój błąd i zwracają się teraz raczej z Czechami przeciw germanizacji.

Wiąz sporu ponosi—zdaniem „Sekretarjatu“—przedewszystkiem kilku polskich nauczycieli, którzy, uważając cały Śląsk za polski, nie chcieli uznać osiedlonego tam z dawna ludu czeskiego. Te jednostki podniecały ustawicznie ogół polski za pomocą prasy przeciwko Czechom, używając do tego zrazu nie mieckich pism na Śląsku.

Działali tak długo, aż udało im się wprowadzić w błąd polską publiczność i polskich postów. Już uczestnicy konferencji polsko-czeskiej w Wiedniu mieli sposobność przekonać się, że owym panom nie rozchodziło się o obronę szkolnictwa polskiego ani wobec Czechów, ani Niemców, lecz tylko o rozjątrzenie waśni polsko-czeskiej.

„Czesi ślascy—powiada memoriał—byli i są zawsze gotowi dać polakom, co im się słuszenie należy, żądają jednak, by polacy przyznali najwazniej Czechom śląskimi, co się im również po prawie należy.“

Memoriał czeskiego „Sekretarjatu śląskiego“ kończy się wyrażeniem nadziei, że i postawie polscy zechcą zapewne waśń tłumić, poznawszy, że na kreskach zasadniczo rżemna sporu polsko-czeskiego i że spór ten przy do-brych chęciach da się zredukować do minimum.

**Doniosły wynalazek Marconiego.**

Wynalazek fonografu umożliwił bezpośrednie zapisywanie dźwięków, a także mowy ludzkiej. Obecnie — jak twierdzą pisma angielskie—udało się Marconiemu zbudować aparat, który mówione słowa przemienia bezpośrednio w pisane.

Szczegóły wynalazku są jeszcze pokryte tajemnicą, pisma podają tylko kilka ogólnych wiadomości. Drgniecia, jakie wywołują fale głosowe na płycie odbierającej są zróżniczkowane wedle poszczególnych głosek alfabetu w ten sposób, że rozmaicie oddziaływają na prądy elektryczne, przechodzące przez płytę. Prądy te wprawiają znów automatycznie w ruch klawisze maszyny do pisania, odtwarzając dokładnie w piśmie mówione słowa. Marconi donosi, że prace jego są już na ukończeniu, i że najpóźniej za miesiąc

przedstawi publicznie swój przyrząd. Wynalazek ten może spowodować nieoczekiwane zmiany. I tak np. wskutek wynalazku telegraf zniknie z powierzchni ziemi; zastąpi go bowiem telefon połączony z aparatem Marconiego. Pisarze również okaza się niepotrzebni, gdyż każdy człowiek będzie mógł dyktować swe listy czy rozprawy wprost maszynie.

**ROZMAITOŚCI.**

— Mapy geograficzne dla statków napawietrznych.

W Niemczech zajęto się obecnie opracowaniem pierwszej mapy dla statków napawietrznych.

Na karcie tej oznaczone będą wszystkie miejsca niebezpieczne dla opuszczania statków i inne niezbędne dla aeronautów wskazówki. Aeronauci niemieccy postanowili wziąć na siebie inicjatywę zwolania specjalnej komisji wszechświatowej w celu skłonięcia innych państw do opracowania takich map, wzorowanych na mapie niemieckiej.

**Logograf.**

Ułożył A. Pernak.

a, bie, ca, drów, fo, gant, hru, ko, kies, ksan, ka, le, lo, ma, mu, na, no, niec, o, o, paz, ry, ry, strę, szów, so, sio, to, va, wi.

- 1) Stopień pokrewieństwa (w 4 przypadku).
- 2) Drogi kamień
- 3) Miasto w Morawji
- 4) Małaz włoski
- 5) Miasto w Król. Pols.
- 6) Instrument muzyczny
- 7) Przyrząd gimnastyczny
- 8) Tragedjo-pisarz grecki
- 9) Owady
- 10) Stacja kolejowa.

Końcowe litery czytane od dołu ku górze i początkowe od góry ku dółowi, utworzą nam nazwę ważnego dla naszego miasta wydarzenia.

**ROZWIĄZANIE**

**Zagadki**

umieszczonej w № 210 „Gońca Częstochowskiego“

1. Gabel
  2. Babel
  3. Fabel
  4. Nie Kaina Abel, ale przeciwnie Kain zabił Abła,
- czego pierwiś nie spostrzegli, nad-sytając rozwiązanie „Abel“ pp. Władysław Szymanski z Częstochówki, „Janek z Zielonej“ i St. Szczepanik z Żyrardowa.

Natomiast jedno tylko dobre otrzymaliśmy rozwiązanie podpisane literami J. S.

**BEZROBOCIE WĘGLOWE.**

Angli zagraza wybuch strajku takich rozmiarów, że stać się może jednym z największych w historii ruchów strajkowych. W całej Anglii, Szkocji i Walji zapowiadają mianowicie robotnicy węglowi bezrobocie, zamierzając w ten sposób spowodować zawieszenie olbrzymiego angielskiego przemysłu węglowego. Z drugiej strony już przedtem właściciele kopalń postanowili lokaut, jeśli nie będzie osiągnięte porozumienie.

Ruch strajkowy rozpoczął się przed niespełna dwoma miesiącami w południowej Walii. Przed czterema tygodniami oświadczyli właściciele kopalń w Walii, że o ileby porozumienie nie nastąpiło, uważać będą kontrakty z robotnikami z końcem czerwca za wygasłe. Sytuacja wydaje się obecnie krytyczną, gdyż żadna ze stron nie zgłasza ustępstw. Konferencja która się odbyła w Londynie w Westminster Palace hotel, nie doprowadziła do rezultatu, a konferencja specjalna delegatów poszczególnych okręgów związku robotników węglowych południowej Walii, w Cardiff, oświadczyła, że uważa porzucenie pracy za nieuniknione.

„Narodowy związek robotniczy“ w Londynie powziął uchwałę udzielenia

poparcia walijskim górnikom przez proklamowanie strajku generalnego.

Jadrem sporu pracodawców i robotników w Walii jest sprawa zaprowadzenia osmiogodzinnego dnia roboczego. Nowa ustawa przepisuje, że praca w szybie ma trwać nie dłużej nad ośm godzin; jeden atoli z paragrafów wynika, by w poszczególnych kopalniach praca wynosiła o 60 godzin rocznie więcej, niż to osmiogodzinny czas pracy dziennej oznacza. Właściciele kopalń w Walii solidarnie postanowili domagać się, by owe 60 godzin rocznie rozdzielono w ten sposób, aby w jednym dniu tygodnia praca trwała dziesięć godzin. Robotnicy jednak sprzeciwili się systematycznemu rozszerzaniu czasu pracy, domagając się, by owe dziesięć godzin dopuszczone były tylko przy nadzwyczajnych warunkach produkcji.

Drugą kwestję sporną stanowi wprowadzenie podwójnej szynki. Robotnicy początkowo zajęli wobec szynki podwójnej, o ile one nie są konieczne, stanowisko bezwarunkowo opozycyjne. Obecnie zgadzają się na zaprowadzenie szynki podwójnych, ale zastrzegają sobie prawo decyzji, gdzie takie szynki są nieuniknione. Właściciele kopalń odrzucają jakikolwiek współdziałanie robotników w tego rodzaju decyzjach.

W Szkocji ruch strajkowy jest od-powiedzią na postulat właścicieli kopalń, by stosownie do istniejącego w tej mierze porozumienia, zniżono płace robotnicze. Szkocka federacja związków robotniczych oświadczyła natomiast, że każdy wniosek dotyczący się zniżenia płac, odrzuci.

Obecnie nastąpiło połączenie się związków robotniczych angielskich, walijskich i szkockich, celem proklamowania strajku generalnego. Lokaut, którym grozą z swej strony właściciele kopalń, w samej Walii dotknąłby 600 tys. robotników.

Członek lidy niższej, Abraham, oświadczył niedawno, że konflikt, o ile wybuchnie byłby najdłuższym, najbardziej zaciętym w historii ruchów robotniczych. Znaczenie strajku podnosi także to, że Anglia w światowej produkcji węgla, zajmując sama 272 milionów ton, to jest 25 proc. całej produkcji i pod tym względem ustępuje tylko Stanom Zjednoczonym, produkującą 435 milionów ton.

Strajk robotników węglowych w Anglii miałby oczywiście również i dla kontynentalnego przemysłu węglowego doniosłe znaczenie, a choć niebezpiecznie, wplynąłby także na austrjacką produkcję węgla, który obecnie jeszcze pozostaje w stanie represji; dla

produkcji też tego rewiru strajk angielskich robotników węglowych byłby raczej wypadkiem pożądanym. Gdyby ładunki węgla z Anglii przestały przybywać, węgla westfalsko-reńska produkcja rozszerzyłaby się na północne i wschodnie terytorja w wydawniejszym niż dotąd stopniu, a przy dłuższym trwaniu strajku w Anglii można by nawet prae widywać, że wzmoże się wogóle produkcja węgla westfalsko-reńskiego.

Energiczna walkę przeciw docieraniu węgla angielskiego do Berlina prowadzi już teraz kopalnie Górnośląska. I te kopalnie zstem odniosłyby korzyść z angielskiego strajku. W Austrii węgla angielski brany być może pod uwagę tylko w południowych terytorjach i to jako węgla okrętowy, oraz węgla opałowy na południowych liniach kolei państwowych.

Według zatem obecnych konstellacji międzynarodowego rynku węglowego, miądz robotników węglowych w Anglii nie stanowiłoby dla kontynentu przedmiotu obaw. W wślad rewirach, zwłaszcza w Niemczech, zaprowadzono dziś ograniczenie produkcji; gdyby zatem obecny stan produkcji wogóle kopalni angielskiego węgla, zapotrzebowaniem nie sprostał, załesłoby częścio-wo lub w zupełności te ograniczenia.

(P. A.)

### Dla drobnych rolników

Kraj nasz od lat paru dziesiątków przechodzi ewolucję zwykłą, wciażąc okolicom mocno zaludnionym. Ubývá w nim dworów i majątków większych, a ich kosztem powiększa się drobna własność. Obdużenie znaczne dóbr—wynikłe z wielu przyczyn ekonomicznych i politycznych i ustrojowych, a nawet prawnych i etycznych potrzeba wyposażania dzieci, spłacania roźdestwa) stało się pierwszym powodem parcelacji. Nie-mało przyczyniło się też do niej utrudnione gospodarowanie i drożyna robotnika, nie mówiąc o takich przeszkodach stałych, jak nie uformowanie cen na wytwory rolne, taryfy różniczkowe, drogi przez większą część roku zle, brak gotówki oraz tanich długoterminowych pożyczek na meljoracje rolne i w. i.

Pisano już szerokie traktaty przeciw parcelacji i chciano ją powstrzymać sztucznie, przy zielonym stoliku i łamano ręce nad losem naszego rolnictwa, biadano nad wyczutymi dobrovolnie z ziemi.

We wszystkim tem jest część słuszności. Wielkie, zamożne, umiejętne prowadzone folwarki są istotnie wzorem dla okolicy. One to bowiem mogą wprowadzać i zlepiania różne w uprawie i doskonale narzędzia i maszyny i stosować sztuczne nawozy i podnosić rasy bydła i koni.

Mały rolnik na to wszystko nie ma pieniędzy, choćby miał nawet głowę. Z czasem i mali rolnicy poradzą sobie z tem bardzo dobrze zbiorowemi siłami, jak tego dowodzi przykład Szląska, Moraw, Czech, Danii i t. p.

Prawdą jest też, że nie-mało sił inteligentnych, osiadających dotychczas na rodzinnym, dziedzicznym zagonie, bę-dzie musieli szukać innego zawodu, a to bynajmniej niełatwe. Ale kraj tak bardzo jeszcze potrzebuje pracy oświeconej i umiejętnej na wielu polach, że tej długo nie zabraknie dla synów tej ziemi. Nawet nie potrzebują oni szukać zajęcia na bliższym lub dalszym Wschodzie, czy Północy; znajdują je u siebie, byle się zadawałnic na radzi na razie małym. Za to będą pracowali dla swoich i wśród swoich, a zarobek ich będzie bogacił tę biedną ojczyznę, która go tak bardzo potrzebuje na zaspokojenie tysięcy wymagań życia społecznego.

Nie zachodzimy zresztą bliżej w tę sprawę, ważną ale zawiłą. Rozwiąć ją same życie, a nowe stosunki ułożą się i dopasują do jego wymagań tak, jak się to dzieje na całej kuli ziemskiej od lat tysięcy.

Tymczasem jest faktem, że drobna własność rośnie, że posiadaczów niewielkich przestrzeni ziemi — przybywa. Jest to już i dziś, a tem bardziej w przyszłości, najliczniejsza i zarazem podstawowa warstwa narodu. Dzierżyć ona będzie ten fundament narodowego bytu i trwania, którym jest ziemia.

Dla wielu ludzi, jasnym wrokiem duszy obdarzonych, stało się od dość dawna widocznem, że trzeba by warstwy oświecać i uczyć wszystkiego, ale głównie i najsamprzód dobrego gospodarowania na roli.

Liczne kółka włościańskie zawiązane zaras po ukazie październikowym 1905 r. są ogniskami drobnemu tej nauki rolniczej. Ogarnia je i prowadzi wydział centralny kółek stanowiący niejako instytucję równorzędną z Centr. Tow. Rolniczem, choć z niego wyłoniony.

Wystawa Częstochowska na którą

niewątpliwie przyjdą i przyjadą wielkie chmary włościan, nastęrczą sposobność nauczania ich pogładowego wielu rzeczy potrzebnych i pozytywecznych. W istocie zobaczą włościanie pod Jasną Górą zagrodę włościańską wzorową, ugospodarowaną staraniem Kótek, a urządzoną wewnętrznie przy pomocy specjalistów. Dalej wydział urządził im pole próbne pokazowe i wysłał instruktorów, którzy te rzeczy objaśnią na miejscu będą. Znajdzie się tu na wystawie i dział mleczarski i dział przemysłu ludowego z warsztatami staraniem Tow. pobierania przemysłu ludowego. Urządzono ogródek i warzywnik wzorowy (przy pomocy Towarz. Ogrodniczego), będzie i wzorowa ochrona i łaźnia i wszystko to co włościanina — gospodarza obchodzi zbliżka, więc i narzędzia i nasiona i owoce i zwierzęta domowe i wyroby.

Centralny wydział kółek skupił też w swym ręku skrawki pokazów i pogadańek, zapraszając do nich wielu odpowiednich ludzi. Jego pragnieniem jest, by codzień podczas trwania wystawy, a zwłaszcza w niedziele i odpusty, odbywały się pogadanki pouczające, ściśle z małym gospodarstwem wolnem związane. Nauczyć taką pogadanką wiele nie można ale można wskazać zle i dobre strony danego przedmiotu i zachęcić słuchaczy do bliższego z nim zapoznania się. Dajmy na to, nikt z pogadanki nie nauczy się hodowli krów, ale się dowie jakimi sposobami podnosi się mleczność tych zwierząt, jak się opłacać dobre rasy, że warto się postarać o dobrego stadnika itp. Nikt według słów pogadanki nie posadzi drzew, bo szczegółowych rad nie spamięta nawet, ale nabierze przekonania, że drzewa owocowe mogą mu się opłacić w ten, czy inny sposób i o ich posadzeniu będzie myślał. Nikt też po pogadance nie stanie się odrazu czystsiej-szym, ale się dowie, jak brud jest szkodliwym i stopniowo zacznie dbać więcej o siebie i dzieci. Przykładowo tych już nie mnożymy. Pewnem jest że takie rzeczowe pokazy i pogadanki korzysty z wystawy znacznie podnieść i utrwalić mogą.

Do wygłoszenia ich do oprowadzania włościan po najwazniejszych działach wystawy w taki sposób aby z obejrzenia jej dużą korzyść odnieść mogli potrzeba mnóstwa ludzi wyrobionych. Znalezienie ich nastęrczą sporo trudności, ale mamy nadzieję, że się taki zastęp sformuje i zadanie swoje należyście spełni.

Czyliż mamy w końcu zaznaczyć, że nikt przy tem objaśnieniu czy przemówieniu, nie ma na myśli ani polityki ani roboty stronicznej? Sądzimy, że nie. Wystawa jest dla włościan, a ich pracownią jest rola. Należy ich nauczyć jak z tą rolą obchodzić, jak z niej chlebsz zdobywać i to jest jedyne zadanie organizacji specjalnych, takich jak Centr. Tow. Roln., wydział kółek i in. T-wa pokrewnego kierunku.

E. Jankowski.

### KOSZTY ORKI PAROWEJ.

Dr. W. Claassen z Friedenau porównał koszty uprawy roli za pomocą pługa parowego i za pomocą pługów sprzężonych.

Na jednym folwarku na Marienburger Werder zorano w r. 1906 na 25 cm. głęboko przestrzeń 202 ha w ciężkiej glebie. Wynajęcie pługa kosztowało na 1 ha 30.31 M. Ponieważ jednak równocześnie zorano 168 ha średnio ciężkiej ziemi, a cena powyższa ob-szaję

się do całych 37 ha, przeto autor oblicza udział przypadający na ziemię ci 2-ką ze stosunku czasu, jaki wynosi przy orce w ziemi ciężkiej—51 godzin, zaś przy orce w ziemi średnio ciężkiej—37 godzin.

Orka wypożyczonym pługiem kosztowała:

Główna (80 31 M za 1 ha)	612.21 M.
Strawne dla 4-ich ludzi przez czas 4-64 dni (dziennie po 70 100.)	12.99 "
Dowóz wody i węgla: 4 konie i 1 robotnik przez czas 4-64 dnia (dniówka kora 3-45 m, dnie-wka robotnika 1 75 M.)	72.15 "
Węgle (180 centnarów do 1-02 M na zer-nie 37 ha w 88 godzinach) przez czas trwania orki w ciężkiej ziemi	106 40 "
Razem	809 75 "

czyli 30 79 M za 1 ha (około rb. 9-20 za 1 mg., czyli rb. 18-40 za dzies)

Koszty parowej orki pługiem własnym — przedstawiają się następująco:

Cena kupna, według danych urzędowych zebranych w roku 1906 w Prusach, wynosi 53 200 M; wskutek czego koszt oprocentowania, amortyzacji, naprawek, smarów itd. na rok wyniesie 7-330 M. Biorąc pod uwagę 230 dni roboczych—jak w danym przykładzie—otrzymamy kwotę 18 43 M, przypadającą na zoranie 1 ha. Do tego doliczyć należy 2 76 M, jako zapłatę robotnikom i 9.48 jako resztę wydatków, a otrzy-mawszy koszt zorania 1 ha w ciężkiej glebie 30-67 M.

W danym zatem przykładzie koszt orki własnym pługiem jest o 9 13 M tańszy na 1 ha, niż przy posługiwaniu się pługiem wynajętym (1 rb. 80 kop na mg., lub rb. 3-60 na dzies).

Uwzględnić tu należy, że przy obliczaniu kosztów amortyzacji i oprocentowania pługa parowego, wstawia nader małe sumy w rachunek i nie po-liczono też kosztów jazdy na miejsce roboty i z roboty do domu.

Tem obliczeniom przeciwstawia dr. W. Claassen obliczenia kosztów orki pługami sprzężonymi. Z zestawienia tego wynika, że przy płytkiej orce pług parowy nie obniża bardzo kosztów ro-boczych.

Przy orce gleby ciężkiej zysk nie przynosi nawet 4 M, przy orce zaś pługi-em parowym wynajętym koszty są większe niż przy używaniu zwierząt po-ciągowych.

Na ziemiach lekkich praca zwierząt jest jeszcze korzystniejsza. Urzędowe dane z r. 1906 powiadają, iż koszt płytkiej orki w r. 1904 wyniósł średnio 24-11 m za 1 ha, dr. W. Claassen obli-cza dla ziemi średniej koszt na 20—25 M, zaś Mentz! podaje 22 18 M jako maksimum kosztów na 1 ha.

Przykład cytowany przez dr. W. Claassena poucza, że pług parowy nie o-szczędzał nawet prac robotczy ludzkiej.

gdzy wymagał 1:15 dniówki robotnika na 1 ha.

Wogóle można stwierdzić, że zysk z używania pługów parowych jest tem większy, im głębsza jest orka i ziemia cięższa.

Orka płytka, jak również inne ro-oty należące do mechanicznej uprawy roli (bronowanie, walcowanie, grubero-wanie) wypadają taniej przy posługi-waniu się siłą zwierząt roboczych.

Największy zysk jest na czasie: pług sprzężajny potrzebował na zoranie 1 ha w ciężkiej glebie 800—1000 minut czasu, pług parowy tylko 152 minut. Za to przy lekkich robotach, jak brono-wanie i walcowanie, czas, według prób przeprowadzonych we wspomnianem gospodarstwie, był niemal równy przy użyciu siły pary i sprzężaju.

R. H. P.

### Odpowiedzi Redakcji.

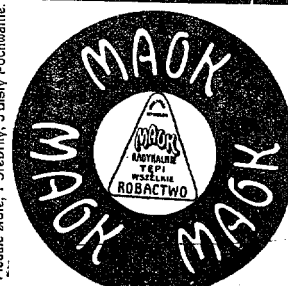
P. W. O. w. m. Z listu Sz. pana zrozumiałym iż Sz. panosisię z myś-lą urzędowania zarządu koleżeńskiego. Ka-dzimy więc zrobić odpowiednie ogło-szenia ze szczegółowemi datami (tobu ukonczenia szkoły itp.) w pismach sto-letecznych i prowincjonalnych.

### OFIARY.

Od administracji i pracowników ko-lei Herby-Kielce złożone na ręce kasa-jera przy pensji za czerwiec i lipiec na towarzystwo opieki szkolnej rb. 44 k. 80, — na słu-zajęc. b. 7 k. 65, razem rb. 52 k. 45.

### Zawiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomic Szan. Panów, że w dniu 6 Lipca r. b. przeniosłem swój zakład fryzjerski i II Alei № 14 gdzie hotel Victo-rią pod firmą „Stefan“, po grun-townym odnowieniu do domu p. Imicha II Aleja № 16. Poleca się nadal Szanownym Panom. Z uszanowaniem St. Widera.



s. p.

## ADOLF WARKUS

Emeryt dr. ż. w. w.

Przeżywszy lat 78, po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 7 Sierpnia 1909 r.

Pogrzebieni w głębokim smutku córka, synowie, zięć, synowa, wnuczki i wnukowie zapraszają krewnych, przyjaciół kolegów i znajomych na ekspartację zwłok o godz. 8 i pół rano, 9 Sierpnia z domu № 9 przy ulicy Ciemnej do kościoła sw. Zmumnta, a po nabożeństwie na cmentarz miejscowy

**MAGAZYN MÓD**

## Felicji SZAREK

czasowo przeniesiony został

z domu № 25 Aleja II-ga do domu № 28 obok i połączonej z pracownią Sukien Ganskich, mieszczący się w podwórzu 28 i wprost bramy. 3-1

## H. IMICH w Częstochowie

II-ga Aleja Nr. 16, obok mostu kolejowego.  
Telefon № 48

**Farby, pokost rygski, cement, gips**  
po cenach najprzystępniejszych.

**Wyłączna sprzedaż:**  
Papy do krycia dachów i smoły Fabryki Tektury smodowcowej i Asfaltu „Saturn.“ 1012

Żądajcie  
najlepszej pasty  
do obuwia

## "SALON"

Reprezentacja:  
na Królestwo i Cesarstwo

L. Senior i  
D. Bochenek  
CZĘSTOCHOWA.

Poszukuje się 10,000 rb. na 6%, proo. na 1 numer hipoteki, na nieruchomości wartości 25,000 rb. Oferty w Admin. Gofica pod lit. „N. 3.“ 250-3-2

Potrzebna zaraz bufetowa. Wiado-mość w Restauracji pod Teatrem. 304 2-1

## Rozkład jazdy pociągów LETNI.

Pociągi przychodzą do Częstochowy od strony Warszawy:

o godz. 4.11, 7.20, 11.37, 2.37, 5.41, 6.39, 6.00, 9.00, 12.20, 9.02

od strony Granicy:

o godz. 2.44, 9.42, 3.36, 11.18, 6.34, 1.52, 9.13, 11.51, 8.45.

Pociągi odchodzą z Częstochowy ku Warszawie:

o godz. 2.52, 9.50, 3.40, 11.50, 6.42, 2.02, 9.25, 5.25, 12.11,

ku Granicy:

o godz. 4.19, 7.28, 11.47, 2.45, 5.53, 6.51, 9.10, 9.22, 4.25.

Agentura sztucznych nawozów

## J. Młodkowski w Myszkowie

Stacja Dr. ż. w. w.

Superfosfaty, zuzle Thomasa, Kainit, sole pot. 30% i 40% i saletra na wagony i worki po cenach fabrycznych. 189-3-1

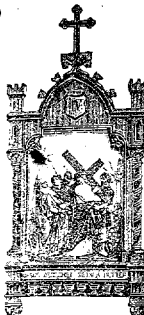
**Zakład Artystyczno-Kościelny**

**J. SZPETKOWSKI i Spółka  
W WARSZAWIE.**

Adres telegraficzny: Szpetkowski Warszawa.  
Wytwórnia i Sklep: Alja Jerozolimskie 39. Telefon 134 84.  
Kawaler i Fabryka: ulica Nowogrodzka 79. Telefon 6 79.

Budowa ołtarzy, ambon, chrzcielnic i innych sprzętów dla dekoracji Świąt i rękawic z rozmaitych gatunków kamienia, marmurów, sztalug, marmuru, masy mójazkowej, drzewa i brązu.

Wykonuje w rozmaitych stylach i wymiarach w wyklekach artystycznie modelowane i polichromowane, stacje meki Pańskiej, wypukło i płaskorzeźby grupy i figury Świąt Pańskich, feretrony, groby wiekocenne i żłobki na Boże Narodzenie, żyrandole, lampy i wszelkie brzozy kościelne.



138-12-2

**SZKOŁA**

**Lekarsko-Dentystyczna  
A. ŻADIEWICZA**

zostanie otwarta od początku roku szkolnego 1909/10 w m. Łodzi. Piotrkowska № 36 w domu Peterskiego.

Podania na I i 3 semestrzy przyjmuje się w kancelarii szkoły Piotrkowska 120.

Programy i warunki przyjęcia wysyła się na żądanie. 3-3

**142 MARSZAŁKOWSKA 142  
w WARSZAWIE**

**Główny Warsz. Fabr.  
Skład DYWANÓW**

Materiały na meble	Kapy i Serwety wełniane
Portjery własnej fabryki	" " firankowe
" wełniane, pluszowe	" " sukienne
" gobel nowe, płóciane	" " pluszowe
Firanki, Story, Kołety	" " dywanowe
Chodniki dywanowe, kokosowe	Koldry jedwabne, wełniane
" sznurkowe, ceratowe	" bajowe do prania
Dery z mowoi i letnie	Obrusy Ceratowe, Dermatoidy
Pledy, Chustki, Szale	Wycieraczki, Linol-um i t. p.

Warszawa, Marszałkowska 142. 1031

**WAŻNE DLA MĘŻCZYZN  
ANGIELSKI TRYKOT „BOSTON“**

nowość w branży materiałów na męskie kostjomy. Praktyczny i trwały materiał wełniany na eleganckie i solidne męskie kostjomy; kolory: czarna osnowa przesypana nowomocnymi, szarimi lub kolorowimi paniczkami i kratkami albo zupełnie gładka w kolorach: czarno niebieski, brązowy i oliwkowy. Wysyła się przez fabrykę w odcinkach po 4.11 arsz. każdy po cenie 5 rub. Lepszy gatunek 6 i 7 rub. „Prima“ 8.50 i 9.50. Przy zażądaniu 3-oh odcinków odrazu, fabryka dodaje do każdego odcinka bezpłatnie potrzebną paskawkę.

**BEZ WSZELKIEGO RYZYKA.**

Niespodobający się towar przyjmuje się nazad i pieniądze zwracamy poezty. Opakowanie i przesyłka na rachunek firmy. Za zaliczenie liczą się po 2 kop. od każdego rubia. Z zamówieniami prosimy się zwracać do Fabryki Wełnianych Wyróbów „Łódzki Ekspert“ 29 w Łodzi. Firma za swe wyroby nagrodzona została złotym medalem i najwikszymi odznaczeniami na wystawach w Paryżu i Rostowie n Donem. 207-3-3

**„ARYSTOKRATYNA“**

Mydło, krem i proszek.

Odnazczona na wystawie laka-zy i przyrodków we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna“ działa przez swą zawartosc węgliku antyseptycznie i orzeźwiająco, już po krótkim użyciu—stanie się piéc lśniąco białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.

Piegi, zmarazczki, wągry, złote plamy „Arystokratyna“ usuwa po kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie aptecznym

**Wacława ORZEŁ**  
w Częstochowie, III Aleja № 48.

idealny środek przeczyszczający

**RICINUS SICCOL**

olej rycynowy w proszku. Doza dla dzieci za 5 kop. Dla dorosłych 10 kop.



Oryginalne pudełka opatrzone są niebieską banderolą z napisem f-ryjskim. Cena pud. 65 kop.

**Warszawska Miejska  
Szkoła Położnicza**

Kurs roczny, opłata 100 rb. w 2 ratach, zapis kandydatek trwa cały rok.

licność uczennic ograniczona. Rok szkolny zaczyna się 1 stycznia i 1 lipca. Podania i dowody składają w wydziale szpitalnym Magistratu m. Warszawy także należy się zwracać po wszelkie informacje i egz ustawy. 172-3-1

We wszystkich księgarniach sprzedają się dzieła pedagogiczne Reussnera od bardzo praktykiej i najłatwiejszej nauki Języków Obcych w Szkole i Domu bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem, p. t.:

**S**amouczek:  
Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarz) po kop. 5, 12, 24 i 40; — kurs I y k. 80, — kurs II rb 160. — Rusko-Niemiecki po k. 5, 12, 24, 40 i 2.20. — Polsko-Francuski kurs I y k 1.20; kurs II gi kop. 3.20. — Polsko-Angielski kurs I y k. 75. — kurs II k. 1.20. — Amerykański Przewodnik kop. 50. — Polsko-Ruski Elementarz po kop. 5, 12, 24, 40; — kurs I-szy k. 1.40; — kurs II-gi kop. 1.80.

Nakład autora Reussnera. ul Złota 6, Warszawa. 167-21-2

Do sprzedania 2 biardy francuski i piramidkowy w dobrym stanie. Wiadomość w Administ. Gazety Częst. 282 3-2

**Pokój umeblowany**

Z elektrycznym oświetleniem na czas wystawy do wynajęcia. Wiadomość w księgarni p. Rolniczek-go 807-3-2

Do wynajęcia na czas wystawy dwa pokoje frontowe i piętro elegancko urządzone. Na życzenie śniadania. Teatralna 10. Wiadomość u stróża. 311 6-3

Otwarty hurtowy skład wyróbów cukierniczych **J. Zbrozek i S-ka**. Ceny hurtowe. Szkolna № 3 w autorynie. 321-3-2

Sklep spożywczy pod Jasną Górą z powodu kupna gospodarstwa, sprzedam zaraz. Wiadomość ul. św. Barbary № 3. 316 2-1

Sprzedam sklep spożywczy w Alje. Wiadomość Wieluńska 49 m. 5. Maślankiewicz. 289-3-3

Dom piętrowy z placem przy Kolei W. W. jest do sprzedania w dobrym miejscu, przy ulicy Kawiej № 7. Wiadomość na miejscu. 288-3-1

Do sprzedania garnitur mebli czarnych krytych pluszem i fortepian fabryki „Kral Zajdler“. Wiadomość Szkolna 3, od 10-3 po południu u Suxina. 329 3-1

Fabrykę kwasu nagrodzoną na wystawie Paryskiej Dyplomem i Medalem, sprzedam, powód 2 interesa. Wieluńska 46, Maślankiewicz. 325-3-1

Stróż potrzebny Nowy Rynek № 13. 333-1-1

Różne domy, plac wille najdogodniej sprzedają Zubrzycki, Wieluńska 8. — Tamże dzierżaw majstków. 327-1-1

Sklep kulinarno-piwny blisko wystawy sprzedam, z lokajem odpowiednim. Wieluńska 46-5, Maślankiewicz. 385 6-1

Zgubiono karty pasportowe wydane przez fabrykę „Warta“ na imię Józefa Gawron, złoty w Admin. „Gazety“, 337 1-1

Na wystawę wynajmij pokój (trzy łóżka, usługi) — ulica św. Barbary, dom Cybulskiego, mieszcz. 7. 328 1-1

Sklep spożywczy sprzedam tanio. — Wieluńska 46-5, Maślankiewicz. 336 2-1

Nowa pracownia sukien dańskich otwarta została w Częstochowie przy ulicy Panny Maryi Nr. 20 III Aleja pod firmą „Helena“. 205-10-3

**Specyainy Skład  
SUKNA i KORTÓW**

oraz  
**Drap de Damés**  
na kostjomy Damskie które poleca  
**W. ZDZIENICKI**  
178-15-6 Szkolna № 9, i piętro.

**W szkole Technicznej  
w ŻYRARDOWIE**

zapis uczniów rozpocznie się dnia 23 Sierpnia, egzamina wstępne 30 i 31 Sierpnia, początek półroczna 1 Września.  
Kierownik **B. Zielowski.**

**Obrońa Częstochowy  
PANORAMA**

na Wystawie Częstochowskiej  
za działem maszyn rolniczych, w szczególności zbudowanym pawilonie, obraz historyczny z czasów oblężenia Szwedów w r. 1656, który przedstawia obrońców Jasnej Góry: Ks. Kordeckiego, Czarnieckiego, Zamoyńskiego, Kmiecica, Kostuchę żebrazkę, Kintliczów i t. p. 1-1

**Warszawskie Laboratorium**

CHEMICZNE poleca  
doskonałe mydło toaletowe  
**MYDŁO TATRZAŃSKIE**  
do wyboru w zapachach: róza, konwulja, fiolek, wrzos.  
Cena kawałka 20 kop.  
**ŚMIETANKOWE MYDŁO  
„LAKTOL“**  
udielniatnające cerę i jedynie do mycia twarzy, dla osób o wrażliwej cerze.  
WYBORNĄ WODĘ KOŁOŃSKĄ  
**DLA ZNAWCÓW“**  
butelka 1 rub. 219  
Dostać można wszędzie.

**SKŁAD FABRYCZNY**

**T-wa „Prowodnik“  
w RYDZIE.**

**RYDZEWSKI i S-ka**

w Częstochowie, Teatralna 13. Tel. № 1.  
Wyroby techniczne  
Gumowe i Azbestowe  
do wszelkich gałęzi przemysłu  
**Obreże gumowe**  
do kół powozowych  
Bandaże, Osie, Resory  
**OPONY** do samochodów i rowerów.  
**Obcasy gumowe.** 271

**7 klasowy Zakład Wychowawczy  
Anieli Hoene-Przesmyckiej**

(pod jej osobistym kierunkiem).  
Egzaminy wstępne 1, 2, 3 Września. początek roku szkol. 4 Września. Obok programu ogólnie kształcącego zwraca się szczególną uwagę na dokładną znajomość teoretyczną i praktyczną języków francuskiego, niemieckiego, angielskiego. Przyjmuje się pensjonarki i przychodnie. Zapis uczniom od 26 sierpnia  
236 6 2 **Warszawa, ul. M. zowiecka № 4.**

**Skład sukna i kortów  
D. ZYSSEK**

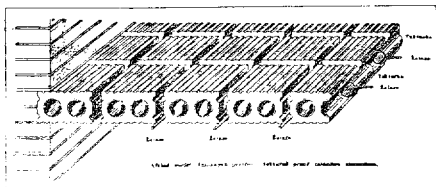
Częstochowa, Aleja I № 2, wejście z nowego rynku w podwórzu  
W wielkim wyborze poleca na sezon wiosenny i letni wszelkie materiały krajowe z najlepszych fabryk oraz angielskie i francuskie. Ceny bardzo przystępne. Poleca się laskawym względem Sz. Publiczności **D. Zyssek.**



CZESTOCHOWA  
III Aleja 53, telefon № 87.

Filja w ŁODZI  
Radwańska 9, telefon № 597.

# Allert i Buhle Przedsiębiorstwo budowlane



- Sporządza:** Projekty, rysunki architektoniczne i kosztorysy.  
**Wykonuje:** Budowy domów, fabryk, kominów fabrycznych i zakładów hutniczych.  
**Specjalność:** Wielki piec, glijaki, piec martynowski i wszelkie roboty żelazno-betonowe.  
 Reprezentacja na gubernię Piotrkowską. Ceglano-żelaznych, bezdźwigarowych stropów systemu „Bremera“ (opatentowane w Rosji za № 7835).  
**Główne zalety stropu ceglano-żelaznego bezdźwigarowego są:**
- 1) Wielka wytrzymałość przy małej grubości stropu.
  - 2) Absolutna ogniotrwałość.
  - 3) Zabezpieczenie na przenoszenie dźwięku (mała akustyka). Izolacja od zimna.
  - 4) Bezwarunkowe zabezpieczenie przed grzybem.
  - 5) Proste i szybkie wykonanie (nie zatrzymują robot murarskich).
  - 6) Oszczędność na kubeczności murów ze względu na małą grubość stropu.
  - 7) Doskonałe przyleganie tynku od spodu z wykluczeniem rysek.
  - 8) Najtańszy ze wszystkich egzystujących dotychczas ceglanych, cementowych i żelazno-betonowych stropów.

Adres dla depesz „Albu“ Częstochowa.

101-10-2

Rok założenia 1894.

Częstochowskie Przedsięb. Asfal. i fabryka tektury smołcowej

## Lud. Mamlok i S-ka

w Częstochowie, ul. Zielona № 9. Telefon № 225.

Poleca: tekturę smołcową, asfalt, smołę, klebemassę, lak i t. p. Wykonuje roboty: krycie dachów, asfaltowanie chodników i podwórzy i izolację domów od wilgoci. **Długoletnie doświadczenie. Towar wyborowy.**

Rok  
założenia  
1894.

### Nowo otworzony Warszawski Magazyn FUTER Maurycego Kornberga

w CZĘSTOCHOWIE, I Aleja Nr. 6.

**Poleca:** na nadchodzący sezon w wielkim wyborze gotowe futra żeńskie i damskie wszelkiego rodzaju, jak również w blazach i skórkach, oraz kołnierze, mufki, czapki i serdaki. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa wchodzące.

**Ceny niskie, lecz stałe.**

Uwaga. Zwiedzenie magazynu nie obowiązuje do kupna.

Najwyższa nagroda „Grand Prix“ Marsylja 1908 r.  
i medal brązowy Rostów n/D 1908 r.



### „CAPTOLIN“

Jedyny środek wzmacniający włosy i usuwający łupież.



prow. farmacji **Stanisława Hamburga**  
do nabycia w składzie aptecz. Aleja II róg Teatralnej w Częstochowie.

Oraz we wszystkich pierwszorzędnych składach aptecznych i aptekach.

### W sali „LUTNI“

**Bufet otwarty codziennie**  
od godz. 10 rano wydaje  
**Obiady, Śniadania i Kolacje**

kuchnia wyborowa, przyjmuje obstatunki i zamówienia, Szkolna 10  
309-8-2

### Przedsiębiorstwo wyrobów cementowych

p. f. **Józef WARSZAWSKI** dawniej **TROSSET**  
Mikołajewska № 8.

Wykonuje: Trotuary betonowe, Schody mozaikowe, Rury kanalizacyjne wszelkich rozmiarów, Posadzki sztuczne ksyloidowe.  
**Ceny niskie.** Fabryka dom Hertza, obok Cyrkuła.  
Tamtę sprzedaje c e m e n t u pojedynczo beczkami po cenach wagonowych.

### FABRYKA Fraciszka Oczkowskiego

w Noworadomsku,

wyrabia maszyny rolnicze, kieraty i młockarnie włociańskie i sieczkarnie.

### Laboratorium St. GÓRSKIEGO

Warszawa, Leszno № 12

**Agatol** proszek, eliksir, i pasta do zębów o silnym aromacie i własnościach przeciwnylnych, nadaje świeżość ust oraz białe i zdrowe zęby. Ceny proszku 20 i 30 k., eliksiru 30 i 50 k., pasty 20 k.

**Ekskikans** (pudełko z rozpylaczem) higieniczny proszek usuwający pot i odparzenie ciała oraz przykrą woń jego. Skutek po jednorazowym użyciu. Cena 30 k.

**Grem Venus** źródło piękności kobiecej usuwa odciski, plamy, przyszczy i liszaje, nadaje młodociany i świeży wygląd. 50 k. i rb. 1. 522 Sprzedaż wszędzie.

**Arago** najskuteczniej usuwa odciski, brodawki i zgrubiałą skórę. Cena 35 i 60 k.

**Puder Venus** dla pań nagrodzony za swą wytwórczość i nieszkodliwość na wystawach higienicznych i polecany jako najlepszy puder krajowy. 15, 30, 50 i rb. 1.

### Lokomobila

do sprzedania, stojąca, 4-o konna M. Ciurzewski, ulica Warszawska 113. Częstochowa 212-4-3

3 pokoje umeblovane do wynajęcia na czas wystawy. Wieluńska 13 pod Jasną Górą u gospodarza. 264-2-1

Przyjmuję obstatunki i reperacje kołoszykarskie, Nowy Rynek № 1, Wądoławki Bylicki. 248-3-8

### Prez szelki



za kop. 95 z przesył. spinacz elastyczny zastępuje zupełnie szelki, łatwo założyc, gźniki niepotrzebne. Zdrowy, bez ciśnienia bez potu, swoboda figura. 3 szt. rb. 2.40-6 szt. rb. 4 kop. 20 z przesyłką. Wysył. za zalicz. poczt. bez zadatku.  
**Wincenty Jezewski**  
WARSZAWA Cz. skrz. poczt. 258 ul. Żorawia 41.

611

20-9

### Zakład Ogrodniczy S. JASTRZĘBSKIEGO

Aleja № 16 Telefonu № 65 w Częstochowie.

przez czas trwania **WYSTAWY** przyjmuje dekoracje kabin i pawilonów laurensami i innymi roślinami doniczkowymi, po cenach możliwie niskich.

### Specjalny zakład

Emaljowania wszelkich artykułów  
**F. MELKUS**

w Częstochowie ul. Nowa № 4. Poleca najtaniej i na każde ządanie emaljowanie sztydów różnych rozmiarów i w różnych kolorach, oraz sztydy reklamowe z rysunkami, kliszami i t. p. 1-3-3-3

Posiadam trzępcę do sprzedania sufitową, ręcznie wżzana Ulica Krakowska № 47 m. 1 K. Godarek. 1096-16-1

**Kraków** Zakład wodoloczniczy i sanatorium spec. chorób nerwowych D-ra Kupczyka - ul. Szajkięgo. 11-8

**Przejeżdżającym** do Warszawy osobom dobrego wychowania polecamy pokoje, ulica Berywska 5 m oszkolna 15. Wszędzie blisko. 312-7-8

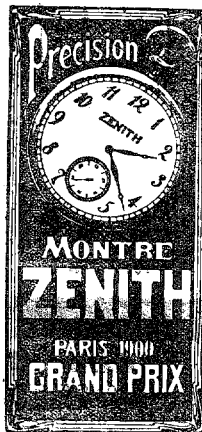
### DENTYSTA R. Filipowicz

II Aleja № 24.

### Magazyn Bławatny

I. Dawidowicz

I aleja № 7 w Częstochowie  
poleca: Jedwabie, Wełny, Bawełny inne towary i t. p.



Wyjątkowa sprzedaż w składzie zegarków **Jana Szeffera** w Częstochowie

Wielki wybór gotowych gorsetów od 2 do 25 rubli poleca pracownia gorsetów **„JÓZEFY“** Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wnorowskiej Reperacje, pranie, profesjonalnywanie i t. p. 258-4-1

### Panienska

chętna do pracy ładnie i wyrażnie pisząca energiczna i szybko się orientująca, może znaleźć zajęcie za 15 rb. wynagrodzeniem miesięcznym. Oferty osobiste składać w Administracji „Gazety Częstochowskiej“ sub A. 319-3-2

### Na czas Wystawy

pomieszczenie dla 1 osób w 2-u elegancko umeblovanych pokojach balkonowych z wszelkimi wygodami.  
Teatralna 24 miesz. 6 front 287 2 e piętro.

4 pokoje umeblovane do wynajęcia na czas wystawy. Teatralna 23 m. 3. 279-3-2  
Pielniarnia do sprzedania z powodu choroby żony Warszawska 33. 277.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny -- Częstochowa Aleja II Nr. 38 -- kiosk „Świata“ na Wystawie, w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej, w Dąbrowie p. Jan Dziekan, w Rakowie p. Leon Piotrowski.

### Warunki prenumeraty:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów.

### Ceny ogłoszeń:

Za wierz jednoszpłtowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadstawki) k. 50, nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz.